**Zapytaj stomatologa - Okluzja – choroba zębów i wróg publiczny nr 1 pięknego uśmiechu**

**Zdrowy i piękny uśmiech to wrota do sukcesu w dzisiejszym świecie. Żeby go zachować, codziennie dbamy o higienę jamy ustnej i odwiedzamy gabinety stomatologiczne poddając się zabiegom estetycznym. Wszystko to jednak może zniweczyć problem z nieprawidłową okluzją.**

Termin ten dla niewtajemniczonych brzmi dość zagadkowo. Najprościej jest to prawidłowe dopasowanie zębów górnych do dolnych. Przyczyn wystąpienia zaburzeń okluzji może być wiele. Organizm ludzki to w końcu niezwykle skomplikowana maszyneria. Najczęściej jednak choroba okluzyjna jest efektem nieprawidłowości przy pracy zębów, mięśni twarzo-czaszki i stawów skroniowo-żuchwowych. Sygnałem do niepokoju może być zaciskanie i zgrzytanie zębami podczas snu, czyli bruksizm. Charakterystyczne są trzaski i przeskoki w stawach w czasie spożywania pokarmów, bóle żuchwy, a nawet głowy. Nierzadko pacjenci skarżą się również na zmęczenie i napięcie mięśni twarzy lub szyi. Ostatnim stadium nieleczonej choroby okluzji może być rozchwianie zębów, a następnie ich utrata. Towarzyszą jej silne zapalenia i stany gorączkowe. Dlatego, gdy zauważmy już pierwsze z tych symptomów, warto skontaktować się ze specjalistą.

**Nie taka straszna jak ją opisują**

W przypadku każdej dolegliwości podstawą jest właściwe rozpoznanie przeprowadzone przez doświadczonego lekarza. Pamiętajmy, że ból w określonym miejscu czy inna nietypowa reakcja organizmu nie zawsze muszą wskazywać na to schorzenie, o którym myślimy. – *W przypadku wstępnego rozpoznania choroby istnieje konieczność poddania pacjenta analizie okluzyjnej w celu dokładnego zdiagnozowania przyczyny wystąpienia zaburzeń. Służy temu tzw. analiza Dawsona. Podczas niej powstają specjalne modele zgryzu, które następnie wkładane są do artykulatora, czyli urządzenia pozwalającego na odtworzenie ruchów w stawie skroniowo-żuchwowym – mówi* Romana Markiewicz-Piotrowska, lekarz stomatolog z kliniki Piotrowscy & Bejnarowicz. Jest to pierwszy krok do odpowiedniego i indywidualnego zaplanowania leczenia. Ze względu na złożoność problemu może ono obejmować różne metody. Można wyróżnić cztery, najbardziej podstawowe z nich. Ekwilibrację mającą na celu selektywne szlifowanie zębów w granicach szkliwa, w celu poprawienia zgryzu. Protetykę przeciwdziałającą zjawisku poprzez odpowiednio wykonane koron i mostków, a także metody chirurgiczne, które zwykle opierają się na usuwaniu zębów zaburzających prawidłową okluzję. Jednak najbardziej popularne są zabiegi ortodontyczne polegające na odpowiednim układaniu zębów z pomocą specjalistycznych aparatów.

**Nowoczesna technologia jest niewidzialna**

Aparaty ortodontyczne to w dzisiejszych czasach niezwykle popularna metoda korekcji wad zgryzu i walki z zaburzeniami okluzji. Pomimo ich wszechobecności, wielu pacjentom nadal przeszkadza to, że są one widoczne. Każdy bowiem chce być idealny, a nawet gdy koryguje niedoskonałości, nie chce się tym dzielić z otoczeniem. Stanowi to swoistą barierę psychologiczną przy podejmowaniu leczenia przez pacjentów. Nie wszystkie aparaty muszą być jednak widoczne. Od końca lat dziewięćdziesiątych stale rozwijane są tzw. niewidzialne aparaty ortodontyczne produkowane przez firmę Invisalign. To fantastyczne rozwiązanie dla tych, którzy chcą żeby ich uśmiech był bez zarzutu, ale jednocześnie wolą zachować terapię w tajemnicy przed osobami postronnymi*. – Przy każdym leczeniu niezwykle ważny jest komfort pacjenta, a w tym przypadku jest on zachowany, co sprzyja efektywności procesu* – podkreśla Markiewicz-Piotrowska, lekarz stomatolog. Na początku, przy uwzględnieniu wcześniej przeprowadzonych badań, jest tworzony trójwymiarowy model jamy ustnej pacjenta. *- Za pomocą symulacji komputerowej można bardzo dokładnie zaplanować poszczególne etapy leczenia uwzględniając potrzeby okluzyjne pacjenta oraz efekt końcowy jeszcze przed jego rozpoczęciem. Pozwoli to zapobiec późniejszym ewentualnym powikłaniom w postaci bólów głowy, mięśni czy ścierania zębów -* dodaje lekarz stomatolog. Następnie indywidualnie dla każdego pacjenta są tworzone nakładki Invisalign wykonane z termoplastycznego, przeźroczystego silikonu. Ich zadaniem jest przesuwanie zębów na właściwe pozycje. Co dwa tygodnie konieczna jest wymiana nakładek, a każda z nich rozpoczyna kolejny etap leczenia. Ich liczba jest zależna od stopnia złożoności problemów okluzyjnych. W niektórych przypadkach efekt pięknego uśmiechu da się osiągnąć w zaledwie trzy miesiące, co skraca czas leczenia o około 50 proc. w porównaniu z tradycyjnymi metodami. Dzięki temu możemy szybciej zapomnieć o naszych zaburzeniach okluzji i cieszyć się pięknym uśmiechem.

**Okluzja gorsza niż próchnica?**

Pamiętajmy, że zaburzenia okluzji to niezwykle złożony problem, z którego leczeniem można się uporać na wiele różnych sposobów. Jednak w każdym przypadku nieodzowna będzie pomoc i diagnostyka specjalisty. Niektóre dzisiejsze badania wskazują, że zaburzenia okluzyjne są częstszą przyczyną utraty zębów niż próchnica, dlatego warto z nimi walczyć już na samym początku, gdy pojawiają się pierwsze symptomy. Warto pamiętać, że arsenał pomocnych metod cały czas się rozwija, a niewidoczne sposoby to kolejny rewolucyjny krok.

Więcej o zdrowym i pięknym uśmiechu na piotrowscybejnarowicz.pl

Ekspert:

**Lekarz dentysta Romana Markiewicz – Piotrowska** zKliniki Piotrowscy & Bejnarowicz Stomatologia Mikroskopowa**.** Absolwentka Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, odbyła staż w Akademickim Centrum Stomatologii i Medycyny Specjalistycznej. Doświadczenie zdobywała między innymi we Włoszech oraz w Stanach Zjednoczonych. Przez lata pracy zdobyła szeroką wiedzę w dziedzinie protetyki, implantoprotetyki, endodoncji oraz stomatologii zachowawczej, ucząc się od najlepszych dentystów na świecie. Ukończyła również podyplomowe studia z dziedziny coachingu zdrowia.